

Skorup & JazBrothers, Drzewo

Nie potrzeba mi twoich obłudnych słów
Moja rozdrapana rana krwawi
Ale zagoi się znów
Zdzierasz nożem korę drzewu
By mu zadać ból
Pastwisz się nad pniem
Ale korona nie spada z chmur

Na nic mi potrzebny twojej łaski smak
Nie przekupisz mnie tym tanim gównem
Jestem rzadki ptak
Każdy znam interpretuj na sposobów sto
Wiem że wygram grę
I nie potrzebne mi do tego zło
Wszystko jedno co skryte w intencjach jest
Mnie nie potrzebna ani jedna twoja rzecz
Wiem kiedy pora biec
I kiedy pora wstać
Mnie nie obchodzi ze dla ciebie dziś pora wiać
Kiedy drzewo jest dorosłe nie przesadzisz go
Wyrwiesz z korzeniami aby zabić, tylko to
Na mnie nie robi to wrażenia
Gdy mi życzysz źle
Ja tylko stoję
Obserwuje jak życie mknie

Wyżej, jestem dłużej
Jestem dalej
Niż nienawiść i gniew
Jestem Wyżej, jestem dłużej
Jestem dalej
Niż twoja zawiść i stres
Wyżej, jestem dłużej
Jestem dalej
Dalej dalej dalej tu
Choć się nie ruszam
Dalej dalej dalej
W przód

Potrzebne światło
Potrzebna jest mi woda
Myślę więc jestem
Powodu ci nie podam
Nic nie dodam
Tym bardziej że nie mówię nic
Nie patrzę na ludzi
I nie zerkam do sumień ich
Żyję szumem dni
W gałęziach czuję wiatr
Nie szukam zalet ukrytych pośród twych wad
Wśród twych rad
Dla ciebie nie znajduję nic
Ja tylko kocham światło i wodę umiem pić
Lubię królem być w koronie ptaków śpiew
Czekam na deszcz
Ty przed nim nie ratuj mnie
Nie mam planów iść
Umiem się tylko piąć
Prawem natury
TY możesz w moim cieniu sięść
Ja się nie ścigam
Nie planuje nic zabrać ci
Nie wiem co mówisz ludziom
I czym chcesz nabrać ich

Ma Dużo czasu dziś
Gdy Tobie stale jest go brak
Nie masz czasu by myśleć
To też być nie masz jak

Jestem Wyżej, jestem dłużej
Jestem dalej
Niż nienawiść i gniew
Jestem Wyżej, jestem dłużej
Jestem dalej
Niż twoja zawiść i stres
Wyżej, jestem dłużej
Jestem dalej
Dalej dalej dalej tu
Choć się nie ruszam
Dalej dalej dalej
W przód